

Sygn. akt III AUa 1257/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Daria Stanek
Sędziowie:	SSA Małgorzata Gerszewska (spr.) SSA Grażyna Czyżak
Protokolant:	sekr.sądowy Agnieszka Makowska

po rozpoznaniu w dniu 8 lutego 2017 r. w Gdańsku

sprawy Z. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VIII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 6 czerwca 2016 r., sygn. akt VIII U 425/16

I. zmienia punkt 2 zaskarżonego wyroku i stwierdza, że organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie.

SSA Grażyna Czyżak SSA Daria Stanek SSA Małgorzata Gerszewska

Sygn. akt III AUa 1257/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 11 stycznia 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. odmówił Z. S. prawa do emerytury, wskazując, iż nie wykazał on wymaganego 15-letniego okresu pracy w warunkach szczególnych.

Odwołanie od powyższej decyzji złożył ubezpieczony, wnosząc o przyznanie mu prawa do żądanego świadczenia.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 6 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w punkcie 1 zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał Z. S. prawo do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych od dnia 1 grudnia 2015 r. oraz w punkcie 2 stwierdził, że pozwany ponosi odpowiedzialność za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji, wskazując następujące motywy rozstrzygnięcia:

Z. S., urodzony (...), w dniu 28 grudnia 2015 r. złożył wniosek o przyznanie mu prawa do emerytury.

Od dnia 13 listopada 1978 r. ubezpieczony był zatrudniony na podstawie umowy o pracę w (...) Zakładach Budowlanych w G. (Jednostce Wojskowej Nr (...) G.), w D. (...) na stanowisku kierowcy samochodu S. (...), gdzie jego praca polegała na kierowaniu (...) (wywrotką). Pojazdem tym przewożone były na budowy materiały budowlane. Ładowność tego pojazdu wynosiła ok. 4,5 tony. Po około pół roku ubezpieczony – wykonując pracę kierowcy – kierował pojazdem marki K., a następnie samochodem ciężarowym marki J.. Pojazd marki J. służył do przewozu sprzętu budowlanego (koparki, spychacze).

Ubezpieczony zatrudniony był w Jednostce Wojskowej nr (...) G. do dnia 10 maja 1989 r. W okresie zatrudnienia rodzaj wykonywanej przez niego pracy nie zmienił się.

W okresie od 17 maja 1989 r. do 30 września 1994 r. ubezpieczony był zatrudniony w (...) Spółce Akcyjnej w G. na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego powyżej 3,5 tony, wykonując pracę w warunkach szczególnych.

Od 1 października 1994 r. do 14 lutego 1995 r. ubezpieczony zatrudniony był w POL-S. Co.Ltd w G. na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego powyżej 3,5 tony, wykonując pracę w warunkach szczególnych.

W okresie do 15 lutego 1995 r. do 31 sierpnia 1996 r. ubezpieczony zatrudniony był w (...) Ltd. na stanowisku kierowcy ciągnika siodłowego.

W okresie od 3 września 1996 r. do 28 maja 2015 r. ubezpieczony był zatrudniony w Zakładzie (...) spółce z o.o. w W. na stanowisku kierowcy autobusu, wykonując pracę w warunkach szczególnych.

Ubezpieczony ma prawo do emerytury pomostowej od dnia 29 maja 2015 r.

Analizując zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, Sąd ustalił, że w okresie zatrudnienia w jednostce Wojskowej (...) w G. ubezpieczony wykonywał pracę kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony. Z treści umowy o pracę wynika, że od 13 listopada 1978 r. ubezpieczony zatrudniony został, jako kierowca samochodu S. (...). S. (...) produkowany od 1968 r. miał masę całkowitą 3845 kg (a więc powyżej 3,5). Z opinii z dnia 1 lutego 1984 r. wynika, że ubezpieczony wykonywał pracę kierowcy samochodu marki J. przeznaczonego do przewozu sprzętu i maszyn budowlanych w kompanii maszyn. Samochód J. był samochodem ciężarowym, a jego ciężar całkowity wynosił ponad 3,5 tony. Również we wniosku o przeszerogowanie z dnia 9 lipca 1985 r. wskazano, że ubezpieczony pracuje jako kierowca samochodu J. (...) (zdolność przewożenia ładunku do 8 ton). Pojazdem tym, co wynika zarówno z wniosku, jak i z zeznań ubezpieczonego, przewożony był sprzęt budowlany (koparki, spychacze). Okoliczności te, w powiązaniu z treścią zeznań ubezpieczonego, jednoznacznie - zdaniem Sądu - wskazywały, iż w okresie zatrudnienia w przedmiotowej jednostce wojskowej ubezpieczony w sposób stały i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę kierowcy samochodu ciężarowego o ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, która jest pracą w warunkach szczególnych.

Zajmując stanowisko w przedmiocie braku zaświadczenia o wykonywaniu pracy w warunkach szczególnych, Sąd stwierdził, iż w sądowym postępowaniu odwoławczym okresy zatrudnienia w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze mogą być ustalane także innymi dowodami niż dowód z zaświadczenia zakładu pracy (por. np. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1984r., III UZP 6/84, uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 21 września 1984r., III UZP 48/84).

Organ rentowy nie kwestionował wykonywania przez ubezpieczonego pracy w warunkach szczególnych w okresie 7 lat 11 miesięcy i 28 dni, co wspólnie z okresem uznanym przez Sąd Okręgowy - od 13 listopada 1978 r. do 10 maja 1989 r. - prowadziło do stwierdzenia, że wnioskodawca spełnił warunek 15-letniego okresu wykonywania pracy w warunkach szczególnych przed dniem 1 stycznia 1999r.

Jeśli zatem ubezpieczony spełnił kumulatywnie wszystkie przesłanki wymienione w art. 184 ust.1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, to tym samym uznać należało, że zasadnym było przyznanie mu prawa do emerytury w wieku obniżonym, o czym Sąd Okręgowy, na mocy art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., orzekł, jak w punkcie 1 wyroku.

Nadto, Sąd stwierdził, iż organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji w sprawie. Biorąc pod uwagę ograniczony katalog środków dowodowych w toku postępowania administracyjnego przed organem rentowym, nie można przypisać mu odpowiedzialności za nieustalenie okresów wykonywania prac w warunkach szczególnych wyłącznie na podstawie zaświadczeń w tej materii. Dlatego też, na podstawie art. 118 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, Sąd orzekł jak w pkt 2 wyroku.

Apelację od wyroku wywiódł pozwany, zarzucając mu:

1) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 184 w zw. z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, § 2 ust. 1 i 2 § 4 Rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyznanie ubezpieczonemu prawa do emerytury począwszy od dnia 1 grudnia 2015 r., w sytuacji gdy ubezpieczony nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze pracy w warunkach szczególnych;

2) naruszenie prawa procesowego, tj.: art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, a w konsekwencji dokonanie dowolnej ich oceny polegającej na oparciu rozstrzygnięcia w całości na zeznaniach ubezpieczonego oraz dokumentach w postaci: umowy o pracę, opinii z dnia 1 lutego 1984 r., wniosku o przeszerogowanie z dnia 9 lipca 1985 r. uznając iż ubezpieczony wykonywał stale i w pełnym wymiarze pracę w warunkach szczególnych;

3) stwierdzenie odpowiedzialności pozwanego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

Wskazując na powyższą podstawę apelacji pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie odwołania, względnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji oraz o zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych

W uzasadnieniu pozwany wskazał, iż Sąd dokonując zmiany zaskarżonej decyzji poprzestał jedynie na zgromadzonych dowodach przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie uzupełniając ich chociażby zeznaniami świadków. W toku postępowania Sąd I instancji nie pozyskał dokumentów innych niż te, którymi dysponował Zakład wydając zaskarżoną decyzję. Przesłuchanie świadków posiadających odpowiednią wiedzę na temat charakteru wykonywanej przez ubezpieczonego pracy, dałoby podstawę by przyjąć, iż praca wykonywana przez ubezpieczonego miała charakter stały i w pełnym wymiarze czasu. Tym samym, w opinii pozwanego, przeprowadzone postępowanie dowodowe nie spełnia postulatów wszechstronnego wyjaśnienia sprawy, a oparcie orzeczenia wyłącznie na wyjaśnieniach strony, które w opinii pozwanego nie zostały przez Sąd ocenione krytycznie, stanowi naruszenie art. 233 k.p.c.

W opisanym stanie faktycznym dokumenty okazane przez ubezpieczonego nie spełniają - zdaniem apelującego - wymagań określonych przepisami prawa.

Pozwany zwrócił również uwagę iż w pkt II wyroku Sądu Okręgowego z dnia 6 czerwca 2016 r., została stwierdzona odpowiedzialność pozwanego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. Niemniej jednak w uzasadnieniu orzeczenia Sąd uznał, iż Zakład nie ponosi odpowiedzialności za nie ustalenie ostatniej okoliczności

niezbędnej do wydania decyzji z uwagi na to, że dopiero przeprowadzenie postępowania dowodowego w toku postępowania przed sądem, pozwoliło na ustalenie okresów wykonywania pracy w warunkach szczególnych.

Bacząc na powyższe w ocenie pozwanego nie można uznać, iż ubezpieczony w całym uwzględnionym przez sąd okresie wykonywał pracę kierowcy samochodu ciężarowego o ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony stale i w pełnym wymiarze, jak również, iż Zakład Ubezpieczeń Społecznych ponosi odpowiedzialność za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego, w świetle uzupełnionego materiału dowodowego nie zasługiwała – co do zasady – na uwzględnienie.

Tytułem wstępu wskazać należy, iż w ocenie instancji odwoławczej - po przeprowadzeniu postępowania uzupełniającego - Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny, zaś w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił on też błędów w rozumowaniu w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, albowiem prawidłowo zinterpretował i zastosował odpowiednie przepisy prawa. Sąd Apelacyjny podziela argumenty zawarte w uzasadnieniu Sądu Okręgowego i przyjmuje je za własne.

Zgodnie z treścią art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2016 r., poz. 887), ubezpieczonemu urodzonemu po dniu 31 grudnia 1948 r., przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32 ustawy, tj. po ukończeniu 60 lat, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy, tj. na dzień 1 stycznia 1999 r. wykazał okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) - 15 lat oraz okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 ustawy, to jest 25 lat.

W sprawie bezsporne jest, iż wnioskodawca 27 maja 2015 r. ukończył 60 rok życia, nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego, a na dzień wejścia w życie ustawy emerytalnej posiadał ponad 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych.

Przystępując do rozpoznania apelacji organu rentowego w pierwszej kolejności zaznaczyć należy, że pozwany uznał za udowodniony okres zatrudnienia wnioskodawcy w warunkach szczególnych w (...) S.A. od 17 maja 1989 r. do 30 września 1994 r., w (...) sp. z o.o. od 1 października 1994 r. do 14 lutego 1995 r. oraz w Miejskim Zakładzie (...) sp. z o.o. od 3 września 1996 r. do 31 grudnia 1998 r., w łącznej liczbie 7 lat, 11 miesięcy i 28 dni. Sąd Okręgowy, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego dodatkowo uznał, że ubezpieczony również w okresie zatrudnienia w Jednostce Wojskowej Nr (...) w G. na stanowisku kierowcy, świadczył pracę w warunkach, o których mowa w art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w zw. z § 2 i § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, co aktualnie czyni uprawnionym przyznanie mu prawa do świadczenia emerytalnego w wieku obniżonym. Sąd Apelacyjny powyższe stanowisko w całej rozciągłości podziela, albowiem dokumentacja zgromadzona w aktach osobowych, bezsprzecznie pozwalała na wyprowadzenie jednoznacznego wniosku, że wnioskodawca w okresie od 13 listopada 1978 r. do 10 maja 1989 r., będąc zatrudnionym w Jednostce Wojskowej Nr (...) w G. wykonywał pracę, o której mowa w wykazie A, dziale VIII, pkt 2 (prace kierowców samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym pow. 3,5 tony), załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.

W wywiedzionej apelacji pozwany zakwestionował powyższe ustalenie Sądu I instancji, albowiem jak podnosił skarżący, Sąd uznając powyższy okres za okres zatrudnienia wnioskodawcy w warunkach szczególnych dokonał dowolnych ustaleń, nie znajdujących oparcia w zeznaniach świadków, z których dowodu nie przeprowadził, choć wniosek w tym przedmiocie został przez ubezpieczonego zgłoszony w odwołaniu od decyzji z dnia 11 stycznia 2016 r. Zdaniem pozwanego, Sąd analizując powyższą kwestię winien wnioskowanych świadków przesłuchać, celem

ustalenia, jaki charakter miała praca wnioskodawcy we wskazanym wyżej zakładzie pracy oraz czy wykonywał ją stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Rozważając trafność podniesionego przez organ emerytalny zarzutu w pierwszej kolejności wskazać należy, że przy ustalaniu okresów zatrudnienia, winny być uwzględniane przede wszystkim dokumenty z przebiegu zatrudnienia - świadectwa pracy wystawione przez pracodawcę, umowy o pracę, angaże, legitymacje ubezpieczeniowe i inne dokumenty potwierdzające okresy ubezpieczenia. Dopiero, gdy dokumentacja pracownicza jest niepełna lub zawiera pewne rozbieżności, dopuszczalne jest posiłkowanie się zeznaniami świadków, ale jako dowodem uzupełniającym, potwierdzającym przebieg zatrudnienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu w wyroku z dnia 17 stycznia 2012 r. (sygn. akt III AUa 1482/11, LEX nr 1110006). Mimo przedstawionego wyżej stanowiska - które uznać należy za trafne - Sąd meriti - wobec treści zarzutów apelacji - uzupełnił postępowanie dowodowe i dopuścił dowód z zeznań świadków wskazanych przez ubezpieczonego w odwołaniu, tj. J. D. i A. T., których ocena potwierdziła jedynie ustalenia Sądu I instancji w zakresie rodzaju świadczonej przez ubezpieczonego w spornym okresie pracy.

I tak świadek A. T., który w spornym okresie również był zatrudniony w (...) Zakładach (...) w W. (od sierpnia 1973 r. do grudnia 1977 r. oraz od czerwca 1978 r. do stycznia 1993 r.) podał, że wnioskodawca pracował we wskazanym zakładzie pracy, jako kierowca samochodu ciężarowego o ładowności powyżej 3,5 tony. Ubezpieczony początkowo jeździł samochodem marki S., którym rozwoził materiały budowlane na poszczególne budowy, aktualnie zlecone Jednostce Wojskowej, np. do R., B., czy S.. W okresie późniejszym ubezpieczony otrzymał samochód marki J., którym zawoził na budowy sprzęt budowlany – remontowy. Świadek zaznaczył, że wnioskodawca przez cały okres zatrudnienia był zatrudniony w charakterze kierowcy samochodu ciężarowego i nie pamięta, aby kiedykolwiek wykonywał on jakiegokolwiek czynności spedycyjne, względnie związane w załadowywaniem lub wyładowywaniem przewożonego sprzętu. Nadto wskazał, że w sytuacjach, gdy samochód, który aktualnie wnioskodawca wykorzystywał do pracy uległ awarii i był naprawiany w warsztacie, ubezpieczony otrzymywał inne auto, na którym wykonywał powierzone mu obowiązki. Nie inaczej we wskazanym zakresie wypowiedział się świadek J. D., który również w spornym okresie był zatrudniony w (...) Zakładach (...) w W., zeznając, że Z. S. w (...) wykonywał pracę kierowcy samochodu ciężarowego o ładowności pow. 3,5 tony. Ubezpieczony jeździł samochodem marki J., którym rozwoził materiały budowlane oraz sprzęt budowlany. Świadek zaznaczył, że nie przypomina sobie, aby ubezpieczony wykonywał jakiegokolwiek inne czynności, nie związane z pracą kierowcy.

Zdaniem instancji odwoławczej z zeznań powołanych w sprawie świadków oraz zgromadzonej na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego dokumentacji wynika wprost, że ubezpieczony w okresie zatrudnienia w (...) Zakładach (...) (przekształconych następnie w Jednostkę Wojskową nr (...) w G.) od 13 listopada 1978 r. do 10 maja 1989 r. stale i w pełnym wymiarze czasu pracował na stanowisku kierowcy i prowadził samochody ciężarowe, m.in. marki S., czy J. o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, a zatem wykonywał prace wymienione w wykazie A, dział VIII, zawierającym wykaz prac w warunkach szczególnych w transporcie i łączności, w którym ustawodawca w punkcie 2 wymienił prace kierowców samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, specjalizowanych, specjalistycznych (specjalnych), pojazdów członowych i ciągników samochodowych balastowych, autobusów o liczbie miejsc powyżej 15, samochodów uprzywilejowanych w ruchu w rozumieniu przepisów o ruchu na drogach publicznych, trolejbusów i motorniczych tramwajów.

Faktem jest, że w spornym Z. S. oprócz obowiązków kierowcy wykonywał równoległe nieliczne prace spedycyjne wynikające z odrębnej umowy zawartej dnia 1 stycznia 1980 r. (k.29 akt osobowych), polegające na załadunku i wyładunku, odbiorze i zdaniu ładunku, załatwianiu formalności dokumentacyjnych, sprawowaniu nadzoru nad ładunkiem, rozliczaniu ładunku oraz odpowiedzialności materialnej, niemniej jednak miały one tak marginalny charakter, że nie sposób uznać, aby uprawnionym było uznanie, iż wyłączały ocenę zasadniczego zatrudnienia ubezpieczonego, jako wykonywanego stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Podkreślić należy, że wykonywanie pracy kierowcy nigdy nie było i nie jest ograniczone jedynie do kierowania pojazdem. Osoba zatrudniona na wskazanym stanowisku, poza prowadzeniem samochodu, które niewątpliwie jest podstawowym zajęciem, zajmuje się także dostarczaniem i odbiorem dokumentów przewozowych, wykonywaniem prac spedycyjnych oraz załadunkiem i rozładunkiem towarów – niejednokrotnie w oparciu o dodatkowe umowy. Jest oczywistym, że Z. S. – w oparciu o

dotatkową umowę, znajdującą się w jego aktach osobowych – również wykonywał inne czynności, aniżeli kierowanie pojazdem, tj. chociażby pomoc przy rozładunku towaru, nadzór nad jego ładowaniem, czy odbiór dokumentów przewozowych, co zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie powinno decydować o pozbawieniu go prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach. Jak wynika z doświadczenia życiowego, kierowcy, zajmujący się przewożeniem różnego rodzaju towarów do miejsca przeznaczenia, po wykonaniu zadania dokonują z pomocą ładowaczy, rozładunku dostarczonego towaru. Faktem jest, że czynności te są zazwyczaj regulowane przez dodatkowe umowy, niemniej jednak nie czyni to uprawnionym twierdzenia, że wykonywanie jakichkolwiek innych prac, poza prowadzeniem samochodu ciężarowego, sprawia, że zatrudnienie na stanowisku kierowcy nie jest wykonywane w pełnym wymiarze czasu pracy. Poza tym wyładunek towaru był – w świetle wyjaśnień ubezpieczonego – dokonywany przez osobną ekipę, zaś wnioskodawca jedynie pomagał, np. w odpinaniu lin zabezpieczających. W ocenie Sądu Odwoławczego oczywistym jest, że każdy pracownik mający możliwość otrzymania dodatkowego wynagrodzenia, czy to w ramach godzin pracy, czy też poza normatywnym wymiarem czasu pracy, skorzysta z takiej możliwości, podobnie jak uczynił to wnioskodawca, dlatego też niezasadnym byłoby obecnie nie uznanie jego zatrudnienia w Jednostce Wojskowej nr (...) w G. w okresie od 13 listopada 1978 r. do 10 maja 199 r. na stanowisku kierowcy, za pracę w szczególnym charakterze, tylko dlatego, że po wykonaniu obowiązków kierowcy wynikających z umowy o pracę podejmował inne czynności, nie związane bezpośrednio z prowadzeniem samochodu ciężarowego, a które nie umniejszały jego normy pracy na tym stanowisku (jako kierowcy). Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie sposób uznać, aby wykonywane przez ubezpieczonego czynności dodatkowe (przy uwzględnieniu, że świadczył pracę w godzinach nadliczbowych, co potwierdzili słuchani w sprawie świadkowie) w sposób istotny wpływały na ocenę jego zatrudnienia na stanowisku kierowcy, które – w ocenie instancji odwoławczej – bezsprzecznie pozostawało zasadniczym zatrudnieniem, które wykonywał. Jak zaznaczył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 17 stycznia 2017 r. sygn. akt II UK 572/15 „dodatkowe czynności spedycyjne lub załadunkowe, które nie umniejszają pełnego wymiaru czasu pracy kierowcy samochodu ciężarowego powyżej 3.5 tony, nie wykluczają zatrudnienia w szczególnych warunkach z wykazu A, dział VIII, poz. 2 do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze”.

Jeśli zatem wnioskodawca udowodnił ponad 15 lat pracy w szczególnym charakterze (7 lat 11 miesięcy i 28 dni uznane przez pozwanego + 10 lat i 5 miesięcy i 28 dni uznane przez Sąd) wykonując zawód kierowcy stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku, a co za tym idzie spełnił wszystkie, konieczne do przyznania wcześniejszej emerytury warunki (wiek 60 lat, 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych), określone w przepisie art. 184 w zw. z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t. jedn. Dz. U z 2016 r., poz. 887) oraz rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. (Dz. U nr 8, poz.43), to zasadnym było przyznanie mu prawa do żądanego świadczenia, dlatego też Sąd Apelacyjny podzielając stanowisko Sądu I instancji i uznając apelację pozwanego za bezzasadną, na mocy art. 385 k.p.c., orzekł, jak w punkcie 2 sentencji.

Jednocześnie Sąd zważył, iż organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za niewyjaśnienie ostatniej okoliczności, o której mowa w art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, istotnej do ustalenia prawa do świadczenia. Zgodnie z brzmieniem powołanego przepisu, w razie ustalenia prawa do świadczenia lub jego wysokości orzeczeniem organu odwoławczego za dzień wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji uważa się również dzień wpływu prawomocnego orzeczenia organu odwoławczego, jeżeli organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. Organ odwoławczy, wydając orzeczenie, stwierdza odpowiedzialność organu rentowego. Przez wyjaśnienie „ostatniej niezbędnej okoliczności” trzeba rozumieć wyjaśnienie ostatniej okoliczności koniecznej do ustalenia samego istnienia prawa wnioskodawcy do świadczenia. Wydanie przez organ rentowy niezgodnej z prawem decyzji odmawiającej prawa do świadczenia w sytuacji, gdy było możliwe wydanie decyzji zgodnej z prawem, w szczególności, gdy ubezpieczony wykazał wszystkie przesłanki do wypłaty świadczenia oznacza, że opóźnienie w spełnieniu świadczenia jest następstwem okoliczności, za które organ rentowy ponosi odpowiedzialność, choćby nie można było mu zarzucić niestaranności w wykładni i zastosowaniu prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 25 stycznia 2005 r., sygn. akt I UK 159/04, OSNP nr 19/2005, poz. 308). Wydanie jednak błędnej decyzji w sytuacji, gdy organ rentowy nie dysponował wystarczającym materiałem dowodowym pozwalającym na ustalenie prawa wnioskodawcy do żądanego świadczenia,

nie skutkuje obciążeniem organu odpowiedzialnością z tego tytułu. Skoro zatem w niniejszej sprawie do ustalenia prawa Z. S. do emerytury doszło dopiero na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania sądowego (pierwszoinstancyjnego oraz odwoławczego), w tym na podstawie zeznań świadków, niedopuszczalnych w postępowaniu przed organem rentowym, Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do stwierdzenia odpowiedzialności pozwanego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. Tożsame stanowisko zajął zresztą Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, choć w sentencji orzeczenia omyłkowo podał, że pozwany niniejszą odpowiedzialność ponosi. W ocenie instancji odwoławczej intencją Sądu I instancji było uznanie, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji, dlatego też – przy jednoczesnym uwzględnieniu wskazanej wyżej argumentacji – Sąd Apelacyjny orzekł, jak w punkcie 1 wyroku.

SSA Małgorzata Gerszewska SSA Daria Stanek SSA Grażyna Czyżak